Omówienie kazusu z 20 lipca 2018 r.

Pobicie rodzi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 415 k.c. Opisany przebieg zdarzenia wskazuje, że działanie Jana Boksera było umyślne. Nie wskazywano na okoliczności, które mogłyby prowadzić do uznania, że Janowi Bokserowi nie można przypisać winy.

W sprawie upłynął już trzyletni termin przedawnienia liczony na podstawie art. 442^1 § 1 i 3 k.c. Ponieważ pobicie z uszkodzeniem ciała jest występkiem, przedawnienie roszczeń należy oceniać na podstawie art. 442^1 § 2 k.c. Termin liczony od dnia zdarzenia (31 grudnia 2013 r.) upłynie 31 grudnia 2033 r. Nie ma znaczenia, że czyn karalny nie został stwierdzony wyrokiem sądu karnego. Powód ma możliwość wykazania w procesie cywilnym, że zdarzenie sprawcze było występkiem w rozumieniu kodeksu karnego. Materiał dowodowy, którym dysponuje, powinien okazać się wystarczający dla podważenia informacji zawartych w dokumentacji medycznej.

Paweł Rączka jest zobowiązany wykazać nadto (art. 6 k.c.), że w związku z pobiciem doznał szkody. Ponieważ doszło do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, zakres szkód regulują przepisy art. 444 i 445 k.c.

„Wszelkie koszty", o których mowa w art. 444 § 1 k.c., to zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny m.in. koszty leczenia i rehabilitacji (brak ubezpieczenia nie pozbawia P. Rączki możliwości żądania wyłożonych kwot), odwiedzin bliskich w szpitalu, opieki nad chorym w domu (nawet jeśli opiekę tę świadczyła nieodpłatnie rodzina), utracone zarobki. Należało omówić te roszczenia i zwrócić uwagę na potrzebę wykazania wysokości i celowości wydatków. Fakt, że P. Rączka nie mógł przedstawić umowy o pracę, nie wyklucza domagania się utraconych zarobków. Należało zwrócić uwagę na problemy dowodowe w tej kwestii, zwłaszcza, że P. Rączka nie wyjaśnił, z czego się utrzymywał przez 13 miesięcy po powrocie do zdrowia.

W sprawie nie było podstaw do żądania renty (art. 442 § 2 k.c.), która dotyczy wyrównania szkód przyszłych związanych z utratą zarobków, zwiększeniem potrzeb lub zmniejszeniem widoków na przyszłość.

Paweł Rączka może domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. Należało omówić kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia – rozmiar bólu, czas trwania ograniczenia w normalnych funkcjonowaniu, zakres tego ograniczenia, uzależnienie od osób trzecich, postawa sprawcy.

W czasie zdarzenia J. Bokser ubliżał P. Rączce i możliwe było – po poznaniu szczegółów tego zdarzenia – rozważanie roszczeń z art. 24 § 1 k.c. w związku z naruszeniem jego czci i godności. Ponieważ naruszenie nietykalności cielesnej doprowadziło do rozstroju zdrowia, dochodzi do zbiegu roszczeń.

Nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem rozpad rodziny Pawła Rączki. Fakt ten nie mógł mieć zatem wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Błędem było także uznawanie, że Jan Bokser odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez zerwanie jego więzi rodzinnych.

Paweł Rączka był zainteresowany odsetkami, w tym ich wysokością. Roszczenie odszkodowawcze (w tym co do zasady także roszczenie o zadośćuczynienie), jako bezterminowe staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Konieczne jest więc skierowanie takiego wezwania do J. Boksera i wyznaczenie mu terminu do zapłaty. P. Rączka będzie mógł domagać się odsetek dopiero od dnia następnego po upływie tego terminu, przy czym będą to odsetki za opóźnienie, które obecnie wynoszą 7% (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Ponieważ Jan Bokser wyzbył się majątku, należało doradzić wystąpienie ze skargą pauliańską wobec jego żony (art. 527 § 1 k.c.) i wyjaśnić sens tego działania (art. 531 § 1 k.c. i art. 532 k.c.). Przeszkodą do wniesienia skargi nie jest fakt, że wierzytelność wobec J. Boksera nie została postawiona jeszcze w stan wymagalności, nie mniej w procesie trzeba będzie tę wierzytelność skonkretyzować.

W chwili darowania majątku żonie Jan Bokser był już dłużnikiem Pawła Rączki (stał się nim w chwili wyrządzenia szkody). Nie ma znaczenia fakt, że nie znał wysokości długu, skoro wiedział, że nie realizuje zobowiązań wobec innych dłużników. Fakt niewypłacalności J. Boksera w świetle twierdzeń P. Rączki wydaje się oczywisty, ale trzeba uprzedzić P. Rączkę, że jest to warunek wystąpienia ze skargą pauliańską. Wykazanie, że J. Bokser działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli ułatwi domniemanie wynikające a art. 529 k.c. Art. 528 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 527 § 1 in. fine i w przypadku darowizny wyłącza obowiązek dowodzenia, że osoba trzecia wiedziała lub mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Termin zawity do wniesienia tej skargi upłynie 16 września 2020 r. (art. 534 k.c.).